

Sygn. akt I C 258/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2014r.

Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSR Tomasz Makaruk

Protokolant Danuta Sawicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 lutego 2014 r. w Zambrowie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki J. J. kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych wraz ustawowymi odsetkami od dnia 13 lutego 2014 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki J. J. kwotę 3.917,00 (trzy tysiące dziewięćset siedemnaście i 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.417 (dwa tysiące czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Zambrowie) kwotę 1.132,47 (jeden tysiąc sto trzydzieści dwa i 47/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów postępowania.

Sygn. akt I C 258/13

UZASADNIENIE

Powódka J. J. reprezentowana przez fachowego pełnomocnika w pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna w W. domagała się zapłaty kwoty 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną z wypadkiem do którego doszło w dniu 23 sierpnia 2012 roku w K. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24.11.2012 r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania. Uzasadniając swoje żądanie wskazała, iż w wyniku przedmiotowego wypadku, którego sprawca posiadał ubezpieczenie obowiązkowe OC u pozwanej, doznała rozległych obrażeń ciała. Przyznała, iż pozwana wypłaciła jej dobrowolnie kwotę 5.400 zł tytułem zadośćuczynienia, która jest jednak nieadekwatna do doznanych przez nią cierpień, a także zakwestionowała przyjęte przez pozwaną jej 70% przyczynienie się do powstania szkody.

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości, wskazując że przyznano już powódce zadośćuczynienie w kwocie 18.000 złotych, kwotę 421,69 złotych tytułem zwrotu kosztów przejazdu oraz odszkodowanie w kwocie 300 złotych za uszkodzoną odzież. Kwoty zostały pomniejszone z uwagi na stopień przyczynienia się powódki do powstania szkody, który został ustalony przez pozwaną na 70% z uwagi na nie zapięcie przez powódkę pasów bezpieczeństwa oraz jazdę z kierowcą będącym pod wpływem alkoholu.

Sąd ustalił i zważył co następuje:

W dniu 23 sierpnia 2012 roku w miejscowości K. doszło do wypadku drogowego, w którym to prowadzący samochód osobowy marki S. M. P. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości w wysokości 1,11 i 1,43 promila alkoholu we krwi wyjeżdżając z parkingu baru (...) na drogę krajową numer (...) nie zachował należytej ostrożności włączając się do ruchu na drodze z pierwszeństwem przejazdu, wyjechał na drogę krajową numer (...), nie ustępując pierwszeństwa przejazdu samochodowi ciężarowemu marki V. z naczepą, jadącemu drogą krajową od strony W. w kierunku B. i doprowadził do zderzenia samochodu ciężarowego z prowadzonym przez siebie samochodem osobowym, w wyniku czego jadąca z nim pasażerka J. J. doznała obrażeń ciała w postaci obustronnego złamania kości łonowych i kulszowych oraz kości krzyżowej bez przemieszczenia odłamów, złamania wyrostków poprzecznych kręgów lędźwiowych 3 i 5 oraz złamania końca barkowego obojczyka prawego i wielomiejscowego stłuczenia tkanek miękkich powłok zewnętrznych ciała, powodujących naruszenie narządów ciała i rozstrój zdrowia trwające dłużej niż 7 dni. Ponadto obrażenia w wypadku odnieśli pozostali trzej pasażerowie samochodu, które w przypadku A. D. – chłopaka J. J. – doprowadziły do jego zgonu. Sprawca wypadku - M. P., który także doznał poważnych obrażeń w przedmiotowym wypadku - został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Zambrowie z dnia 18 lutego 2013 roku w sprawie II K 518/12 na łączną karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 lat. Wyrok uprawomocnił się w dniu 25 lutego 2013r.

Sprawca wypadku M. P. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w Towarzystwie (...) Spółka Akcyjna w W..

W chwili zdarzenia J. J. siedziała na tylnym siedzeniu po środku. Nie miała ona zapiętych pasów bezpieczeństwa. Nie widziała ona i nie wiedziała, żeby M. P. pił przed wypadkiem alkohol. Na spożywanie przez niego alkoholu nie wskazywał również jego wygląd i zachowanie.

W wyniku wypadku J. J. doznała następujących obrażeń: złamanie stabilne miednicy: obustronne kości łonowych i kulszowych oraz kości krzyżowej, złamanie wyrostków poprzecznych kręgów L3 i L5, złamanie końca barkowego obojczyka prawego, powierzchowny uraz głowy, które stanowiły uszczerbek na zdrowiu w wysokości 20%.

Po wypadku J. J. została przewieziona do Szpitala (...) w W. Mazowieckiem, a następnie do Uniwersyteckiego (...) Szpitala (...) w B.. W szpitalu przebywała do dnia 27.08.2012r., kontynuowała leczenie w Poradni (...) Urazowo-Ortopedycznej Szpitala (...) w W. Mazowieckiem, skierowana została do poradni neurologicznej, leczyła się również u chirurga szczękowo-twarzowego, który stwierdził pęknięcie szczęki z lewej strony. Od 30 listopada 2012 roku powódka odbywała kilka razy rehabilitację mającą na celu usprawnienie. Przez dwa miesiące po wypadku J. J. wymagała całodziennej opieki, którą sprawowała matka. Przez 7 dni po urazie dolegliwości bólowe były intensywne, a przez kolejne 4 tygodnie z umiarkowanym nasileniem. Obecnie są okresowe, o niewielkim nasileniu. Jeśli chodzi o następstwa schorzeń narządów ruchu to jej aktualny stan zdrowia jest dobry. Skutki wypadku nie rzutują na jej aktywność życiową i zawodową. Brak jest istotnych przeciwwskazań do wykonywania czynności związanych z wysiłkiem fizycznym i aktywnym wypoczynkiem. Nie wymaga ona dalszego leczenia schorzeń narządów ruchu. Zgłaszane dolegliwości mają charakter głównie subiektywny.

J. J. korzystała z pomocy psychologów, ale pomimo tego unika sytuacji kojarzących się z wypadkiem i nie wchodzi w bliskie kontakty z powodu lęku, że ktoś bliski zginie przez nią. Ma nieadekwatne poczucie winy, że jej chłopak zginął, bo zamieniła się z nim miejscem oraz, że gdyby nie wsiadła do tego samochodu to i pozostali pasażerowie również by nie wsiadli. Poczucie winy jest wskazaniem do terapii psychologicznej, podobnie jak problemy w sferze kształtującej się osobowości głównie emocji nasilone przeżytym wypadkiem. Nie mniej J. J. nie chce przyjmować żadnych leków i nie odpowiada jej psychologowi i lekarze, co czyni mało prawdopodobnym efektywność terapii. Pozostaje ona w bliskich relacjach rodzinnych, studiuje, zrobiła prawo jazdy, uczestniczyła wraz z kolegą w studniówce – skutki wypadku nie wpłynęły istotnie na jej funkcjonowanie społeczne, emocjonalne i poznawcze.

Stan zdrowia J. J. zaraz po wypadku spowodował konieczność korzystania przez nią z indywidualnego nauczania od 3 września 2012 roku do 30 kwietnia 2013 roku.

Zakres obrażeń doznanych w wypadku z dnia 23.08.2012 r. oraz obecnie zgłaszane dolegliwości byłyby znacznie mniejsze w sytuacji, gdyby J. J. miała zapięte pasy bezpieczeństwa – przyczyniła się ona w 50% do powstania szkody.

W toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego (...) S.A. przyznała J. J. zadośćuczynienie w wysokości 18.000 złotych, ustalając jednocześnie 70-procentowy stopień przyczynienia się jej do zaistniałej szkody. W związku z tym J. J. wypłacono świadczenie w wysokości 5.400 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania powódki J. J. (k. 171v, 75v-76v), zeznania świadka E. J. (k. 77), informację (k. 19), dokumentację medyczną (k. 20-32, 74, 91-93, 97-98, 102, 105, 108-110, 112-113), orzeczenia (k. 33-36), zaświadczenie (k. 37), korespondencję z ubezpieczycielem (k. 38-45), akta sprawy II K 518/12 Sądu Rejonowego w Zambrowie (w załączeniu), akta szkodowe (w załączeniu).

Podstawę przyznania zadośćuczynienia stanowi art. 445 § 1 kc. Stosownie do art. 445§1 kc w zw. z 444§1 kc sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego wówczas, jeżeli doznał on uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie ma na celu załagodzenie cierpień fizycznych, tj. bólu i innych dolegliwości oraz psychicznych, tj. ujemnych uczuć przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia (zob. w tym względzie wyrok SN z 20.03.2002r. V CKN 909/00 LEX nr 56027 z glosą aprobowaną: Bączyk K. PS 2003/4/141). Ma ono charakter kompensacyjny, a zatem powinno stanowić rekompensatę za krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

Sam ustawodawca nie wprowadził obligatoryjności przyznawania zadośćuczynienia pozostawiając decyzję o jego przyznaniu każdorazowo sądowi orzekającemu, co oznacza, iż samo doznanie szkód opisanych wyżej nie przesądza jeszcze o zasadności żądania o zadośćuczynienie. Jednakże odmowa przyznania zadośćuczynienia nie może być przedmiotem dowolności, lecz winna mieć swoje oparcie w okolicznościach faktycznych danego przypadku i jego obiektywnej analizie sądu orzekającego (por. wyrok SN z 27.08.1969 r. I PR 224/69; OSNCP 1970 poz.111). Z odmową przyznania zadośćuczynienia poszkodowany winien liczyć się wtedy, gdy uszkodzenia ciała jakich doznał, nastąpiły w związku z jego nagannym zachowaniem, a doznane cierpienia fizyczne i krzywda są nieznaczne (nie pub. wyrok SN z dnia 26.06.1969r. I CR 165/69). Odmowy przyznania zadośćuczynienia nie uzasadniają natomiast ani dobra sytuacja majątkowa poszkodowanego, ani fakt że krzywda w chwili wytoczenia powództwa przestała już istnieć.

Mając na uwadze dostrzegalną w orzecznictwie sądów tendencję do wzmożenia ochrony dóbr osobistych, za zasadę należy przyjąć iż oddalenie żądania o zadośćuczynienie winno mieć miejsce w sporadycznych przypadkach, w których przyznanie zadośćuczynienia poszkodowanemu pozostawałoby w jaskrawej sprzeczności z zasadami współzycia społecznego i poczuciem sprawiedliwości.

Poza fakultatywnością przyznawania zadośćuczynienia ustawodawca wskazał, iż to sąd orzekający ma ustalić jego wysokości. Jedynym zwrotem jaki ustawodawca użył w ustawie w tym przedmiocie jest to, iż zadośćuczynienie ma być "odpowiednią sumą". Sąd Najwyższy wielokrotnie podejmował próby wykładni tego wysoce nieprecyzyjnego zwrotu. Wysokość zadośćuczynienia Sąd Najwyższy wiąże przede wszystkim z funkcją kompensacyjną zadośćuczynienia, to jest z tym, aby kwota pieniężna przyznana poszkodowanemu przedstawiała ekonomicznie odczuwalną wartość i pozwalała na usunięcie doznanej krzywdy, a przynajmniej na ich zminimalizowanie. (por. wyrok SN z dnia 18.04.1978 r. IV CR 99/78; LEX nr 8095). Z drugiej zaś strony wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa - musi więc ona być utrzymana w rozsądnych granicach. (por. wyrok SN z dnia 22.03.1978 r. IV CR 79/78; LEX 8087)

Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, przy określaniu wysokości zadośćuczynienia sądy winny brać pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w tym również mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Wśród tych okoliczności znajdują się: rozmiar doznanej krzywdy a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, bolesność przeprowadzanych zabiegów, prognozy na przyszłość, trwale skutki zdarzenia jak kalectwo, oszpecenie, niemożność wykonywania dotychczasowego zawodu, niemożność posiadania dzieci, zawarcia związku małżeńskiego. (porównaj wyrok SN z dnia 10.06.1999 r. II UKN 681/98; OSNP 2000/16/626). Nie bez znaczenia w

tym zakresie jest również sam wiek poszkodowanego, na ogół bowiem kalectwo jest dla osoby młodej zamknięciem drogi do nauki, uzyskania popłatnego i lubianego zawodu, ułożenia życia osobistego, a nadto często wymaga od niej rezygnacji z aktywnego sposobu życia, charakterystycznego dla tej grupy wiekowej.

Odnosząc powyższe wywody do ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego należało w szczególności uwzględnić okoliczności wynikające z zeznań powódki J. J., świadka E. J. i opinii biegłych lekarzy.

W swoich zeznaniach (k.171v. w zw. z k. 75v-76v) powódka szczegółowo opisała obrażenia jakich doznała w czasie wypadku, proces leczenia oraz komplikacje jakich doznała po wypadku: konieczność podjęcia indywidualnego toku nauki, konieczność podjęcia leczenia psychologicznego, konieczność rezygnacji z jazdy na rowerze i dłuższych spacerów. Przyznała, iż ma wyrzuty sumienia w związku ze śmiercią chłopaka i nie ma ochoty na wyjścia ze znajomymi. Wskazała też, iż przez pierwsze dwa miesiące po wypadku leżała i nawet w pójściu do toalety musiała pomagać jej matka, a dopiero od grudnia zaczęła sama robić wszystko koło siebie. Zdarza się jednak nawet obecnie, iż czasami jak chce wstać to musi prosić o pomoc matkę, bo zdarzają się chwilowe bóle. J. J. zeznała także, iż nie widziała, aby M. P. pił alkohol i nie wyczuła od niego woni alkoholu. Jednocześnie przyznała, że nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Jej zeznania, jeśli chodzi o doznane obrażenia i przebieg leczenia potwierdziła przesłuchana w charakterze świadka matka E. J. (k. 77). Wskazała ona ponadto, iż nadal czasami musi pomagać córce (choćby przy myciu głowy i zawiązywaniu butów), która uskarża się na bóle kręgosłupa i głowy, cały czas przyjmuje środki przeciwbólowe. W jej ocenie córka cały czas nie może pogodzić się z utratą A. D..

W ocenie Sądu zeznania powódki i świadka polegają na prawdzie i jako takim Sąd dał im wiarę, przy czym nie można pominąć oceny biegłego J. W., który wskazał w swojej opinii, iż obecne dolegliwości powódki mają charakter głównie subiektywny.

Z opinii psychologicznej sporządzonej przez biegłą psychologa B. J. (k. 126-133) wynika, iż u powódki występuje szereg wskazań do terapii psychologicznej, której efektywność jest jednak mało prawdopodobna z uwagi na postawę samej powódki – nie chce przyjmować żadnych leków i nie odpowiadają jej lekarze i psycholodzy. Biegła wskazała, iż badanie powódki ujawnia unikanie sytuacji kojarzących się z wypadkiem i nie wchodzenie w bliskie kontakty, z powodu lęku, że ktoś bliski zginie przez nią. Jej nieadekwatne poczucie winy wynika z tego, iż jest przekonana o tym, że jej chłopak zginął przez nią, bo zamieniła się z nim miejscem oraz z tego, że gdyby ona nie wsiadła do samochodu pozostali pasażerowie również by do niego nie wsiadli. Stwierdzone w czasie badania psychologicznego problemy w sferze kształtującej się osobowości – drażliwość, złość, nasilone przeżytym wypadkiem to kolejne wskazanie do terapii psychologicznej. Wypadek przeżyty przez powódkę był niewątpliwie traumatycznym przeżyciem, związanym z bólem fizycznym i dyskomfortem psychicznym.

Odnosząc się do wniosku strony pozwanej o uzupełnienie opinii poprzez wyjaśnienie czy problemy osobowościowe i emocjonalne powódki wynikają z wypadku komunikacyjnego czy też mają inne podłoże, biegła wskazała (k. 155), iż niektóre problemy powódki pojawiły się przed wypadkiem, ale w jego konsekwencji zostały nasilone, nie wykluczone, że utrwalone, co zdecydowanie utrudnia zmianę. Aktualnie obserwowane nadmierne, nieadekwatne poczucie winy, nieracjonalne przekonanie, że ktoś przez nią zginie skutkujące podniesionym poziomem lęku (którego drugą stroną jest agresja w postaci drażliwości czy złości), a wcześniej obniżenie nastroju, niepokój, kłopoty ze snem i inne, to skutki wypadku komunikacyjnego podobnie jak ból fizyczny i dyskomfort psychiczny. Wypadek to przeżycie traumatyczne, którego wszystkich skutków jakie mogą wystąpić w przyszłości nie da się przewidzieć. Żadna ze stron, reprezentowanych przez fachowych pełnomocników nie zgłaszała żadnych zarzutów do powyższej opinii biegłej wraz z jej uzupełnieniem.

W opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii J. W.(k. 140-142) wskazano, iż w wypadku komunikacyjnym w dniu 23 sierpnia 2012 roku powódka doznała następujących obrażeń: złamanie stabilne miednicy: obustronne kości łonowych i kulszowych oraz kości krzyżowej, złamanie wyrostków poprzecznych kręgów L3 i L5, złamanie końca barkowego obojczyka prawego i powierzchownego urazu głowy. Zastosowanie u niej leczenia spoczynkowe – leżenie, unieruchomienie kończyny górnej prawej na temblaku przez okres 4 tygodni. W styczniu, kwietniu i czerwcu 2013

roku korzystała z zabiegów usprawniających w Poradni (...). Obecne dolegliwości mają charakter głównie subiektywny. Badaniem przedmiotowym stwierdzono nieznaczne ograniczenie ruchomości kręgosłupa w odcinku L/S, zgrubienie w przebiegu obojczyka prawego, bolesność w końcowym zakresie ruchów stawów biodrowych. W ocenie biegłego u powódki nastąpił uszczerbek na zdrowiu w wysokości 20 %: poz. 96a – 11% (uraz miednicy), poz. 91 – 4% (uraz kręgosłupa), poz. 100 – 5 % (uraz obojczyka) – według rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 12.12.2002r. (Dz. U. z 2002r. nr 234 poz. 1974). Powódka odczuwała dolegliwości bólowe – przez 7 dni po urazie z intensywnym nasileniem, przez kolejne 4 tygodnie z umiarkowanym nasileniem, obecnie są okresowe o niewielkim nasileniu. Zakres doznanych obrażeń oraz obecnie zgłaszane dolegliwości byłyby znacznie mniejsze w sytuacji gdyby powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa. W ocenie biegłego aktualny stan zdrowia powódki należy uznać jako dobry. Skutki wypadku nie rzutują na jej aktywność życiową i zawodową. Brak jest istotnych przeciwwskazań do wykonywania czynności związanych z wysiłkiem fizycznym i aktywnym wypoczynkiem. Rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powódki biegły określił jako dobre. Nie wymaga dalszego leczenia - powyższe orzeczenie dotyczy wyłącznie następstw schorzeń narządu ruchu. Strony nie zgłaszały żadnych zastrzeżeń co do treści opinii biegłego.

W ocenie Sądu obie sporządzone w sprawie opinie biegłych zasługują na podzielenie w całości. Biegli oparli swoje ustalenia na całości materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym także na bezpośrednim badaniu powódki i analizie dokumentacji z przebiegu leczenia. Dlatego też Sąd uznał powołane powyżej opinie za w pełni wiarygodne i przydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Z uwagi na zgłaszany przez stronę pozwaną zarzut przyczynienia się powódki do wystąpienia szkody Sąd zobowiązany był do ustalenia czy i w jakim stopniu te przyczynienie się nastąpiło. Zgodnie z art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek naprawienia jej ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. Zauważyć również należy, iż jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 22 marca 2013 roku w sprawie I ACa 911/12 sam ustalany stopień przyczynienia się do szkody nie oznacza jeszcze, iż właśnie w takim samym stopniu nastąpi obniżenie odszkodowania lub zadośćuczynienia, bowiem o tym ostatecznie decyduje Sąd w ramach art. 362 kc, biorąc pod uwagę okoliczności mające tu znaczenie, w tym winę lub nieprawidłowości zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki obiektywne jak i subiektywne. W niniejszej sprawie mamy do czynienia, w ocenie Sądu, z przyczynieniem się poszkodowanej do powstania szkody, ale nie w tak dużym -70% - rozmiarze jak przyjmowała to strona pozwana. Na taki rozmiar przyczynienia się, zdaniem strony pozwanej wskazywała okoliczność, iż pozwana podróżowała z kierowcą znajdującym się pod wpływem alkoholu oraz, iż nie miała zapiętych pasów.

Jeśli chodzi o pierwszą z okoliczności, to należy wskazać, iż bezspornym jest, iż kierujący samochodem M. P. znajdował się w stanie nietrzeźwości oznaczonym na poziomie 1,11 i 1,43 promila alkoholu we krwi. Jednakże strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów z których wynikałoby, iż powódka spożywała alkohol z kierowcą lub też że w ogóle wiedziała, iż kierowca spożywał wcześniej alkohol. Przede wszystkim przesłuchana w charakterze strony J. J. zaprzeczyła, aby widziała, że M. P. pił alkohol albo żeby wyczuła od niego woń alkoholu. Zeznania przesłuchanego w charakterze świadka M. P. (k.114v) nie wniosły nic do sprawy, albowiem powołując się na doznane w wypadku obrażenia, zasłonił się on niepamięcią odnośnie wypadku i czasu go poprzedzającego. W tej sytuacji istotne są nagrania z monitoringu parkingu klubu, spod którego wyjeżdżała m.in. powódka, znajdujące się w aktach sprawy II K 518/12 tut. Sądu. Na żadnym z tych nagrań nie widać pijącego alkohol M. P.. Co więcej na nagraniu momentu, kiedy uczestnicy wyjazdu do baru (...), udają się do samochodu nie widać, aby M. P. zachowywał się w sposób dziwny (np. zachwiania równowagi), wskazujący na to, iż spożywał alkohol. Zwrócić też należy uwagę, iż jedynie u M. P. stwierdzono obecność alkoholu we krwi. Powyższe okoliczności, w powiązaniu z niezbyt wysokim stężeniem alkoholu ustalonym u kierowcy, czyni wiarygodnymi, w ocenie Sądu, zeznania powódki, iż nie wiedziała ona że kierowca znajduje się pod wpływem alkoholu. Jeśli chodzi o kwestię nie zapięcia przez J. J. pasów bezpieczeństwa, to należy wskazać, iż okoliczność ta została przez powódkę przyznana i nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Z uwagi na powyższe, zdaniem Sądu, kwestia przyczynienia się powódki do powstania szkody winna być rozpatrywana jedynie w kontekście nie zapięcia pasów bezpieczeństwa.

Z niekwestionowanej przez żadną ze stron opinii biegłego J. W. wynika niezbicie, iż gdyby powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa doznane obrażenia i dolegliwości byłyby znacznie mniejsze. W świetle powyższego nie sposób uznać za właściwe określenie przez pozwanego przyczynienia się powódki na poziomie 70%, gdyż wówczas opinia wskazywałaby na niewielkie obrażenia, które powstałyby gdyby powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa. Dlatego też Sąd uznał, że przyczyniła się ona do powstania szkody w 50 procentach.

Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności oraz mając na względzie utrwaloną wykładnię dotyczącą zadośćuczynienia przyjąć należało, iż „odpowiednia suma” w rozumieniu art. 445 § 1 kc należna powódce tytułem zadośćuczynienia winna wynosić jeszcze kwotę 20.000 zł, oprócz dotychczas wypłaconej jej dobrowolnie przez pozwaną kwoty 5.400 zł. Zgodnie z poglądem utrwalonym w orzecznictwie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, posługiwanie się tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości, znajduje jedynie orientacyjnie zastosowanie i nie wyczerpuje oceny (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18.02.1998 r. I ACa 715/97; OSA 1999/2/7).

Jeśli chodzi o datę, od której powódce przysługują ustawowe odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia, Sąd stanął na stanowisku, iż z racji tego, iż dopiero niniejszym wyrokiem Sąd ustalił „odpowiednią” wysokość zadośćuczynienia - dopiero w tej dacie dokonano oceny rozmiarów doznanej przez powódkę krzywdy, przy uwzględnieniu aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie oraz kwot wypłaconych już powódce, odsetki przysługują dopiero od dnia wydania wyroku (porównaj też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1998 r. w sprawie II CKN 650/97; LEX 477665). Dalej idące żądanie odnośnie terminu od którego należą się odsetki zostało oddalone w pkt II wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 kpc. Mając na uwadze okoliczność, iż żądanie powódki zostało uwzględnione niemal w całości, wszystkimi kosztami postępowania została obciążona strona pozwana.